

Czy posiedzenie ministrów „wielkiej czwórki” ograniczy się do rozmów na tematy pokojowe? Delegaci sowieccy znowu nazywają uchodźców przestępcami wojennymi

LONDYN, 12.IV (Reuter) — W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że zebranie ministrów spraw zagranicznych „wielkiej czwórki”, które odbędzie się w Paryżu dostarczy okazji do szerszych rozmów, aniżeli tylko do rozmów na tematy pokojowe.

Van Acker przeszedł w senacie

LONDYN, 12.IV (R) — Po dwudniowych obradach, senat belgijski większością dwóch głosów udzielił wotum zaufania umiarkowanie lewicowemu gabinetowi premiera Van Ackera.

utrzymują, że jeśli inne strony za interesowane wyrażą swą zgodę, to i inne sprawy będą mogły zostać wprowadzone na porządek dzienny.

Obserwatorzy londyńscy wyrażają wątpliwości, czy konferencja paryska będzie mogła zająć się problemem hiszpańskim, a to ze względu na to, że administracja warszawska zaproponowała omówienie sprawy na Radzie Bezpieczeństwa i w razie przyjęcia tego projektu, mocarstwa na posiedzeniu Rady będą mogły publicznie zająć tam stanowisko.

Utrzymują na ogół, że konferencja paryska dostarczy okazji do rozmów na temat przyszłości Niemiec zachodnich, statutu Dardaneli i sojuszu brytyjsko-francuskiego.

LONDYN, 12.IV (Reuter) — Na posiedzeniu komitetu dla spraw uchodźców ONZ, które odbyło się w Londynie, delegat sowieckiej Białorusi, Wasyl Smollar, krytykował działalność UNRRY, twierdząc, że „organizacja ta udziela pomocy niegodnym osobom”.

Smollar twierdził, że UNRRA udziela opieki w swych obozach osobom, które nie są prawdziwymi uchodźcami. Delegata sowieckiej Białorusi poparł delegat Rosji sowieckiej, gen. Ratow, który oświadczył, że w obozach UNRRY ukrywają się przestępcy wojenni.

Delegat Białorusi sowieckiej oskarżył UNRRE o utrudnianie repatriacji 600 tys. Polakom, którzy przebywają w obozach UNRRY w pobliżu granicy niemiecko-polskiej.

LONDYN, 12.IV (UP) — Komitet dla spraw uchodźców namitł dla sprawy uchodźców narażonych na trudności w zdefiniowaniu pojęć: wychodźca i uchodźca (refugee i displaced person).

Brzytyjczycy proponują, by za uchodźców uznać tych wszystkich, którzy zmuszeni byli do opuszczenia swego kraju w obawie prześladowań, lub którzy nie są pewni swego życia i spokoju w swym kraju, nie mając sympatii i zaufania dla pozostających tam władz rządów. Trzecią kategorią, których Brzytyjczycy pragną uważać za uchodźców, byłyby osoby pozabawione obywatelstwa.

Francja proponuje, by za uchodźców uznać osoby nieposiadające obywatelstwa, lub takie, którym ich własny kraj nie zapewnia ochrony.

Rosjanie pragną, by definicja uchodźcy była jak najwęższa.

Komitet dla spraw uchodźców namitł dla sprawy uchodźców narażonych na trudności w zdefiniowaniu pojęć: wychodźca i uchodźca i ców te kraje gotowe są przyjąć.

W ŚWIETLE RZECZYWISTOŚCI...

M. p., dn. 12 kwietnia

(-el) W ubiegłą niedzielę odbyła się piąta i — na razie — ostatnia tura wyborów samorządowych we Włoszech. Przez 5 niedziel z rzędu głosowała ludność miast, miasteczek i wsi włoskich na przestrzeni od Alp po Sycylię. Około 9 tysięcy gmin wybrało swoje nowe ciała samorządowe.

Wybory odbyły się w zupełnym spokoju, poza kilku incydentami pomiędzy zwolennikami komunistów i sympatykami grup prawicowych. O ile nam wiadomo z gazet, incydenty te pociągnęły za sobą dwa życia ludzkie, a stroną atakującą w obu wypadkach byli komuniści. Poza tym wszędzie panował wzorowy porządek i społeczeństwo włoskie może sobie pogratulować tak świetnego egzaminu dojrzałości politycznej i dyscypliny społecznej.

Dlaczego piszemy o tym na czołowym miejscu naszego polskiego pisma wojskowego, które jest gościem na ziemi włoskiej i nie miejsza się do wewnętrznych spraw gospodarzy? Czytelnicy nasi zrozumieją, z łatwością, jakie motywy nami kierują. Przez długie miesiące, zarówno część prasy włoskiej — przede wszystkim prasa komunistyczna — jak i różne pisma angielskie, amerykańskie i francuskie ogłaszały artykuły, zawierające oskarżenia pod adresem żołnierzy 2 Korpusu, że na terenie Włoch uprawiają politykę i „terroryzują stronnictwa lewicowe”.

Była to część kampanii domagającej się rozwiązania wojska polskiego a przede wszystkim usunięcia go z Włoch. Echa tej kampanii, która rozpętała się równocześnie na różnych odcinkach frontu prasowego, odezwały się także w Ilzbie Gmin. Kilku posłów ze skrajnej lewicy Partii Pracy, wśród różnych innych zarzutów i oskarżeń pod naszym adresem, wysuwało również zarzut, iż obecność 2 Korpusu we Włoszech stanowi poważną groźbę dla swobody wyrażania politycznych przekonań mieszkańców Włoch, a zwłaszcza dla zwolenników partii socjalistycznej i komunistycznej. Zarówno ci posłowie, jak korespondenci, jak wreszcie włoscy dziennikarze, którzy brali udział w kampanii przeciwko nam, powoływali się przy tym stale na nadchodzące wybory samorządowe, twierdząc, że przed ich odbyciem i dla ich zabezpieczenia, trzeba usunąć żołnierzy polskich z Italii.

Co do nas, nie mieliśmy nigdy wątpliwości, że cała ta kampania inspirowana z jednego źródła i w wiadomym celu, pozabawiona była od samego początku wszelkich podstaw. Jeśli jednak idzie o zagranicę, to na pewno niejedno z pism, umieszczających krzywdzące nas artykuły i depesze działało w dobrej wierze i brało na serio rozpowszechniane to żołnierzach polskich plotki i oszczerstwa.

Dziś, gdy wybory należą już do przeszłości i gdy nie zostają one zakłócone ani jednym incydentem pomiędzy ludnością idącą do urn, a wojskami alianckimi w ogólności, wojskami polskimi zaś w szczególności — należy stwierdzić głośno, wyraźnie i publicznie, iż rzeczywistość zadawała kłam wszelkim podejrzeniom i szereżonym oszczerstwom. Wiemy dobrze, że słowa te nie przekonają czynników nam wrogich, które kampanię inspirowały, ale zawarty w nich argument rzeczywistości nie może pozostać bez wpływu na ośrodki, które były tylko wprowadzone w błąd.

I jeszcze jedno. Komuniści (i ich tuby prasowe) twierdzili ustawicznie, że w wyniku pobytu wojsk polskich na terenie setek gmin, objętych wyborami, w gminach tych stronnictwa prawicowe i centrowe uzyskują niejako automatycznie przewagę nad stronnictwami lewicowymi „skrzępowanymi w działaniu”. Cóż się tymczasem okazało? W bardzo wielkiej ilości gmin, będących miejscem postoju oddziałów polskich, zwyciężyła koalicja komunistyczno-socjalistyczna. Oczywiście obecność wojsk polskich nie miała tak samo żadnego wpływu na wynik wyborów w „czernych” gminach, jak obecność nasza w innych miejscach nie wpłynęła na osiągnięte tam sukcesy przez stronnictwo chrześcijańskiej demokracji, czy pokrewne ugrupowania centrowe. Wybory były bowiem wszędzie wynikiem nastrojów, jakie w danej prowincji, czy w danym okręgu istotnie przeważały. Nie dzięki nam, czy wskutek naszej obecności, najsilniejszym stronnictwem w Anconie okazali się republikanie, którzy ponieśli klęskę prawie wszędzie indziej, nie dzięki nam wygrali w Maceracie chrześcijańscy demokraci, w Porto Recanati, czy w Ferrarze komuniści i socjaliści. Nasza obecność nie miała po prostu żadnego wpływu.

Oto jak rzeczywistość zdemaskowała i unicestwiła jeden fragment nagonki na wojsko polskie. Taki sam los spotkał, bo spotkać musi, nagonkę na wojsko polskie, która na innych odcinkach ciągle jeszcze trwa, a której autorzy nie przestają oskarżać nas o „fasyzm, reakcję, intrygi międzynarodowe” i Bog jeden wie o jakie jeszcze zbrodnie.

Postawa żołnierza polskiego jest najlepszą odpowiedzią na wszystkie oszczercze zarzuty. Kłamstwo ma krótkie nogi, a prawda zawsze w końcu zwycięża.

Losy warszawskiego wniosku o zerwanie stosunków z Hiszpanią

PARYŻ, 12.IV (Reuter) — Ambasador brytyjski w Paryżu, Duff Cooper, wręczył francuskiemu ministrowi Bidault odpowiedź swego rządu na ostatnią notę francuską w sprawie Hiszpanii z 15 marca r.b.

LONDYN, 12.IV (Reuter) — Ogłoszono oficjalnie, że po otrzymaniu noty brytyjskiej, Francja postanowiła przyjąć propozycję W. Brytanii, by dalsze załatwianie sprawy stosunków z Hiszpanią odbywało się normalną drogą dyplomatyczną.

WASZYNGTON, 12.IV (Reuter) — Rzecznik Departamentu Stanu ujawnił, że w odpowiedzi na ostatnią notę francuską w sprawie Hiszpanii, rząd amerykański zaproponował szeroką dyskusję nad propozycjami francuskimi, które przewidują możliwość nałożenia embarga na handel z Hiszpanią oraz zmniejszenia jaknajbardziej przedstawicielstw dyplomatycznych w Madrycie.

LONDYN, 12.IV (R) — Rząd amerykański jest w posiadaniu informacji, iż w Bilbao w Hiszpa-

ni istnieje fabryka, nadająca się do czynienia doświadczeń z energią atomową. W fabryce tej pracują Niemcy naukowcy. Fakt ten stanowi podobno jedną z podstaw żądania administracji warszawskiej, by sprawa hiszpańska była przedyskutowana przez ONZ.

NOWY JORK, 12.IV (UP) — Źródła oficjalne ujawniły, że St. Zjednoczone poprzęcają Warszawę, by Rada Bezpieczeństwa przeprowadziła pełną dyskusję nad sprawą hiszpańską. St. Zjednoczone sprzeciwia się natomiast przypuszczalnie jakiegokolwiek akcji Rady przeciwko gen. Franco, dopóki nie będą przedstawione jasne dowody, że gen. Franco kontynuuje badania nad niemiecką bronią atomową.

NOWY JORK, 12.IV (Reuter)

— Delegat administracji warszawskiej, p. Lange, wystosował do sekretarza generalnego ONZ żądanie, by na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa umieszczono dyskusję nad „sytuacją, wytworzoną przez obecność i działalność rządu Franco w Hiszpanii”.

...gdyż Liga jest instytucją martwą

Przedstawiciele państw bałtyckich nie chcieli robić demonstracji

GENEWA, 12.IV (Reuter) — Delegaci zwracali się do szeregu krajów z zapytaniem, czy byliby one skłonne podnieść ich sprawę. Stali delegaci Litwy, Łotwy i Estonii do Ligi Narodów postanowili nie podnosić na ostatnim posiedzeniu Ligi sprawy swych krajów. Delegaci ci są nominalnie członkami Ligi, ale nie zostali zaproszeni na obecną ostatnią sesję.

Rząd — powiedział ks. Firouz — nie uważa za potrzebne udzielić swemu ambasadorowi żadnych nowych instrukcji po zawarciu układu persko-sowieckiego. Hussein Ala działa w myśl instrukcji otrzymanych poprzednio. Rząd perski nie uważa za potrzebne wydanie żadnego komunikatu oficjalnego w tej sprawie, gdyż nie został on oficjalnie powiadomiony o treści pisma amb. Husseina Ala.

15 bm. członkowie Rady Bezpieczeństwa przedyskutują listy Sowietów i Persji

NOWY JORK, 12.IV (Reuter) — Donoszą ze źródeł miarodajnych, że członkowie Rady Bezpieczeństwa zebrani na posiedzeniu tajnym, postanowili spotkać się ponownie 15 kwietnia, by przedyskutować listy nadesłane przez przedstawicieli Sowietów i Persji w sprawie wykreślenia zagadnienia perskiego z porządku obrad.

TEHERAN, 12.IV (Reuter) — Rzecznik perski, ks. Firouz, oświadczył, że amb. Hussein Ala wysłał swój list do Rady Bezpieczeństwa, protestując przeciwko wykreśleniu sprawy perskiej z porządku obrad, bez żadnych nowych instrukcji od rządu perskiego.

Rząd — powiedział ks. Firouz — nie uważa za potrzebne udzielić swemu ambasadorowi żadnych nowych instrukcji po zawarciu układu persko-sowieckiego. Hussein Ala działa w myśl instrukcji otrzymanych poprzednio. Rząd perski nie uważa za potrzebne wydanie żadnego komunikatu oficjalnego w tej sprawie, gdyż nie został on oficjalnie powiadomiony o treści pisma amb. Husseina Ala.

Zmiana na stanowisku ambasadora sowieckiego w St. Zjednoczonych

LONDYN, 12.IV (Reuter) — Radio moskiewskie ogłosiło, że Andrzej Gromyko zwolniony został ze stanowiska ambasadora sowieckiego w St. Zjednoczonych. Następcą Gromyki mianowany został

— Delegat administracji warszawskiej, p. Lange, wystosował do sekretarza generalnego ONZ żądanie, by na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa umieszczono dyskusję nad „sytuacją, wytworzoną przez obecność i działalność rządu Franco w Hiszpanii”.

stał Mikołaj Nowikow. Radio Moskwa dodaje, że dymisja Gromyki pozostaje w związku z mianowaniem go na stanowisko stałego delegata Sowietów przy ONZ.

PIOTR SCHMID

Wrażenia z Wiednia (2)

SPOTKANIE Z AZJĄ

M. p. w kwietniu

We wczorajszym numerze rozpoczęliśmy druk interesujących wspomnień szwajcarskiego dziennikarza Piótra Schmid'a p. t. „Spotkanie z Azją”. Poniżej zamieszczamy dalszy ciąg tego ciekawego reportażu, którego zakończenie podamy w numerze jutrzejszym.

Trwałe złe samopoczucie

Od czasu wejścia wojsk sowieckich do Wiednia minął już rok i wiele się poprawiło, wzrosła dyscyplina wojsk sowieckich i na garnizony okupacyjne przybyły oddziały lepsze. Ale złe samopoczucie pozostało. Nawet ja, jako Szwajcar nie mogłem się tego pozbyć, gdy po raz pierwszy zetknąłem się z tymi postaciami w mundurach wilezego koloru, z futrzanymi czapami na głowach. — Mundury ich niejako podkreślały przestrzenność i jednostajność ich kraju i życia. Można to również wyczytać z ich twarzy. Chód ich jest odmienny, zachowanie się inne, aniżeli nasze. Obserwowałem grupę Rosjan, która zwiedzała w kościele Kapucynów sarkofag cesarzowej Marii Teresy. Ci praludzie ogarnięci są olbrzymim głodem wiedzy i stanowią największy odsetek zwiedzających słynną galerię obrazów w Hofburgu. Postępują oni za przewodnikiem i z niezwykłą ciekawością, a z jeszcze większą naiwnością, wyciągają swoje głowy przed każdym obiektem, nie zachowując absolutnie koniecznej odległości dla odpowiedniego obejrzenia obrazu.

Podobne do ich dzikości są ich uczucia. Te Wiedniaki, które opawowały serca Rosjan, mogą wiele

powiedzieć o nieposkromionej czułości, która nie cofa się przed żadnymi ofiarami. W ten sposób gwałciciele stają się niewolnikami. Pewnego wieczoru w barze rosyjskim na Kohlmarkt widziałem następującą scenę: jakiś śpiewak nucił rosyjskie pieśni ludowe, oficer rosyjski siedział naprzeciw niego jak urzeczony i poruszając wargami, szeptał tekst piosenki.

„Elementarna” dyscyplina

Niesubordynacja jest w armii czerwonej na porządku dziennym. Rozkazy podpisane osobiście przez marsz. Koniewa, a zakazujące niszczenia pewnych zakładów przemysłowych, były bardzo często przez podwładnych mu oficerów po prostu darte w kawałki. Wskazując na rewolwery, mówili oni: „Da, gieniera!”. Pewien fabrykant tekstylny na Ottakring, którego fabryka wciągnięta została do produkcji wojennej, otrzymał polecenie od władz sowieckich, by w dalszym ciągu kontynuował pracę. Gdy zażądał strażnicy, by ochronić fabrykę przed padami, otrzymał ją natychmiast. Był on zachwycony uprzejmością Rosjan i z całą energią przystąpił do pracy. Gdy chciał pierwszą

Wzruszenie malowało się na jego twarzy. Nagle, w rogu baru wśród grupy oficerów, która piła koniak w szklankach od wina, rozgorzał spór. Atletycznej budowy pułkownik chwycił swojego kolegę za gardło, a kobieta, która rzuciła się między nich, wyleciała jak z procy na stoły i krzesła. Muzyka zamilkła. Słyszano tylko brzęk tłuczonego szkła oraz giuche uderzenia pięści, którymi obdarzali się obaj zapaśnicy. Pozostali oficerowie przyglądali się temu z zainteresowaniem, nie zdradzając najmniejszej chęci pośredniczenia. Po jakimś kwadransie przyjechała żandarmeria i zrobiła protokół złamanych krzesel i rozbitych flaszek.

partię swojej produkcji odtransportować, wozy zostały zatrzymane przez straż sowiecką, która oświadczyła, że otrzymała rozkaz, iż nie można niczego z fabryki wy-

puścić. Fabrykant wzruszył ramionami. Następnego dnia jednak przybyło do fabryki 10 ciężarówek i przystąpiono do opróżniania magazynów. Powiedziano mu, iż dzieje się to na rozkaz rosyjskich władz wojskowych. Fabrykant udał się natychmiast do rosyjskiego komendanta miasta, gen. Błaga datowa, z prośbą o informacje. Ten rzucił się na niego wściekły, wołając: „Padł pan ofiarą łajdaków”. Fabrykant otrzymał dwóch oficerów sztabowych, którzy wraz z nim udali się do fabryki. Obaj oficerowie sowieccy zamknęli się w pokoju z dowódcą kolumpy, która znajdowała się w fabryce. Fabrykant znajdujący się w sąsiednim pokoju słyszał naprzód krzyki i przekleństwa, rozmowę, a wreszcie zapanowała cisza. Oficerowie wyszli z zadowolonymi minami i byli pomoce przy załadunku transportu. Cały miesiąc trwało opróżnianie magazynów.

Ale właśnie ten brak dyscypliny ma również dodatnią stronę

dla tych wszystkich, którzy potrafią współpracować z Rosjanami. Kierownik pewnego sklepu odzieżowego i magazynu krawieckiego opowiedział mi następującą historię: „Przychodzi do mnie pewien rosyjski oficer i chce, bym uszył kostium dla jego żony. Odpowiedziałem mu, iż nie posiadam materiału. Co? — zawołał Rosjanin — i wyszedł ze sklepu, by pewnym czasie wrócić z całą belą materiału. Po kilku dniach powraca i niezadowolony jest, że kostium nie jest jeszcze gotów. Wyjaśniam mu, że mam mało pracowników, gdyż wyjeżdżają oni na wieś w poszukiwaniu produktów. Rosjanin znów woła: — Co? — opuszcza sklep, a następnie przynosi kosz artykułów żywnościowych. — Teraz już, chyba, pan szybko zrobi? — I dlaczego nie miałbym tego zrobić. Zupełnie inaczej zachowuje się Amerykanin. Wechodzi do magazynu, rozgląda się dookoła, podciąga nosem, mówi: „Podty sklep” — i idzie sobie dalej.”

Tragiczna korespondencja z Warszawy

„GŁODUJĄCA POLSKA”

LONDYN, 12.IV (PAT) — Londyński tygodnik „The Economist” ogłosił 6 bm. korespondencję z Warszawy, zatytułowaną „Głodująca Polska”, pisząc m. in.:

W Polsce wszyscy tylko myślą o zdobyciu żywności. Nawet uprzywilejowani robotnicy, z karta-

mi żywnościowymi 1. kategorii, czynią to samo. **Pogon za żywnością zajmuje niemal cały czas nieuprzywilejowanej ludności.**

Na świecie brak 5 — 8 milionów ton zboża, 350 tys. ton zboża, jakich potrzebuje Polska, nie stanowi liczby zbyt wielkiej. **W Polsce sprawa wygląda jednak inaczej, niż gdziekolwiek, gdyż sytuację pogarsza zniszczenie kraju, wyludnienie i przesiedlenia, które zmuszają miliony ludzi do porzucania swych domostw.**

Urząd gospodarki administracji warszawskiej ogłosił, że Polska nie będzie w stanie wyżywić swej ludności na przednówku. W drugiej połowie maja zapasy mąki będą

wyczerpane, a jeśli nie nadejdzie pomoc z zagranicy, to w czerwcu zapanuje głód.

Oprócz deficytu w ziarnie przeznaczonym dla spożycia, który wynosi 350 tys. ton, istnieje deficyt w zbożu siewnym, sięgający 215 tys. ton. Chleb i kartofle stanowią 65 pct całego pożywienia ludności polskiej. Tymczasem racja chleba, która wynosiła do marca 350 g dziennie na osobę, została zmniejszona na 230 g.

Polska potrzebuje gwałtownie ziarna dla zasiewów na zachodzie. Na terenach poniemieckich na jesień obsiano zaledwie pół miliona hektarów, co stanowi 25 pct stanu przedwojennego.

Z prac Rady Polskich Stronnictw Politycznych

LONDYN, 12.IV (PAT) — Rada polskich stronnictw politycznych, która powstała 17 stycznia, jako porozumienie 5 stronnictw politycznych w Londynie, rozważała na kilku kolejnych posiedzeniach w lutym i marcu sprawę rozszerzenia swego składu.

Rada włączyła do swego składu działaczy niepodległościowych z Kraju, którzy w czasie okupacji niemieckiej brali udział w b. Ra-

dzie Jedności Narodowej i w b. delegaturze rządu na Kraj. **Rada stanowi więc wspólny ośrodek polityczny, reprezentujący Polaków w Kraju i na obczyźnie.**

Rada opracowała dwa memoriały:

1) W sprawie fałszywej reprezentacji narodu polskiego na zebraniach ONZ przez delegatów administracji warszawskiej; 2) W odpowiedzi na ataki skierowane

przeciw Polskim Siłom Zbrojnym przez Sowiety.

Ostatnio opracowane zostało stanowisko Rady w przedmiocie zapowiedzianej przez rząd brytyjski demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych.

OD REDAKCJI

e względów technicznych nie zamieszczamy dziś naszego odcinka powieściowego „Towarzysz Nr 103”. Druk tej powieści wznowimy w dniu jutrzejszym.

Echa wieczoru przyjaźni polsko-włoskiej

Kwaterna Prasowa donosi: Prefekt m. Chieti, Ottaviano Vincenzo, przesłał na ręce dowódcy Wielkopolskiej Brygady Pancernej serdeczne podziękowanie za wieczór przyjaźni polsko-włoskiej, zorganizowany w dniu 20 ub. m., z którego dochód w kwocie 48.887 lir przeznaczono na rzecz biednych dzieci włoskich z Chieti.

Prefekt miasta, dziękując w imieniu wszystkich mieszkańców

za tę piękną ofiarę, złożoną przez oficerów i żołnierzy Brygady, podkreśla w swoim piśmie wdzięczność społeczeństwa włoskiego dla żołnierza polskiego, który bohaterką walką swoją przyniósł wolność Italii.

Pismo prefekta kończy się zapewnieniem, że cała ludność miasta, a szczególnie matki i dzieci zachowują w pamięci ofiarności i przyjaźń żołnierzy polskich.

Los chciał, że w swoim żołnierskim trudzie musiał spocząć na cmentarzu w Loreto, gdzie opodał nad rzeką Musone niespełna przed rokiem zdał wspaniałe egzamin żołnierski.

Swoją prostą, uczciwą, a zarazem wspaniałą kartę rozpoczął od Korpusu Kadetów, przez służbę w 24. Pułku Ułanów, kampanię wrześniową, długą tułaczkę przez Litwę, Rosję, Japonię — do pułku, do którego dołączył pod Aleksandrią. Odtąd wiąże się z Pułkiem, oddając mu bez reszty swoje przywiązanie, wiedzę i młody zapał na każdym stanowisku — czy to Adjułanta Pułku, D-cy szwadronu lub wreszcie Z-cy Dowódcy Pułku.

W walkach w Tobruku, w całej kampanii włoskiej do walk nad rzeką Senio, dał się poznać jako świetny żołnierz — dowódca, zyskując sobie ogólne uznanie, a za czynny na polu walki — najwyższe bojowe odznaczenia.

Odszedł z posterunku zostawiając w wspomnieniach wszystkich, którzy go znali — pamięć najlepszego przyjaciela, towarzysza broni i syna Ojczyzny.

ARTUR MIEDZYRZECKI

W I A T R

Gdy mury pod palmami się chwieją,
To wiatr?
Może kamienny meteor
Uderzył w szalony równik,
Może nad białą kameą
Oszalał ornament trudny
I tutaj spadł?

Kiedy serce niespokojnie tętni
To kres?
A jeśli pod zjawą piękną,
W śnie wirującą mitośnię,
Strudzone myśli uklękną
I za zakrętem na szosie
Zapachnie bez?

Z katarynką motywów daremnych —
To mrok,
To twoje północne sceny,
Godzino koniecznych czekań;
Której już nic nie odmieni.
Od której już nie uciekną
Mój ciężki krok

Występy żołnierskiego teatru 3 DSK

KRONIKA SPORTOWA

Blaski i cienie ostatniego meczu piłkarzy 3 DSK

Genną pozycją w życiu kulturalnym 2. Korpusu jest powstały stosunkowo niedawno żołnierski teatr 3. DSK. Teatr ten występując ostatnio na terenie Bazy potrafił zdobyć sobie duże uznanie wśród tamtejszych oddziałów.

Obecnie teatr 3. DSK występuje na terenie 2. WDPanc. ze swoją rewią „Bez kobiet”.

Poniżej zamieszczamy krótką recenzję, nadesłaną nam przez jednego z Czytelników.

„Po dłuższym tournée po oddziałach swojej Dywizji i Bazy, zespół teatralny „Swierków” zawi-

tał na teren 2. Warsz. Dyw. Panc. na swoją pierwszą rewię — „Bez kobiet”.

Sądząc ze skromnych afiszów i niereklamowanego tytułu rewii przypuszczano, że jest to jeszcze jedna próba więcej łatania dziur w miesięcznym programie widowiskowym, którego nie są często w stanie zapłacić teatry Korpusu. Tymczasem rzeczywistość sprawiła nam bardzo miłą niespodziankę.

Teatr Żołnierza bawił nas wyśmienicie przez pełne dwie godziny i nawet w porównaniu z zespołami zawodowych artystów zasłużył na ocenę — „bardzo dobrze”. Jest to szczególnie godne podkreślenia, gdy się weźmie pod uwagę brak efektownych dekoracji, kostiumów no i przede wszystkim kobiet, gdyż płeć piękna ma w rewii tylko jedną przedstawicielkę. I jeśli przy tak skromnej formie scenicznej udało się zespołowi utrzymać przez cały czas na wido-

wni nastroj żywej wesołości, to wypukła to tym dosadniej wartość tych elementów, na których zbudowano całą rewię: świetnych tekstów, doskonałej w programie i wykonaniu orkiestry i miłego chóru rewellersów żołnierzy „Karpackiej”.

Za miłe spędzone chwile należy wyrazić słowa uznania nie tylko zespołowi, który bez wahania odwiedził najdalej „porozstawiane po kątach” Panc. oddziały, lecz i Dywizji Karpackiej za to, że potrafiła stworzyć odpowiedni klimat, umożliwiający powstanie i pracę teatru. Teatrowi Żołnierza, którego pierwszy występ zasługuje w całej pełni na nagranie na płyty i rozestanie po rozsianych w świecie polskich osiedlach, można przepowiadać dużą popularność w Korpusie, jeśli w następnych rewiach utrzyma ten sam wysoki poziom treści i wykonania.

J. S.

Wzmocniona nowymi graczami „Anconitana” zrobiła niespodziankę. Po pięknym zwycięstwie nad Pescarą — 3. DSK była typowa na bezapelacyjnego zwycięzcę. Niestety, umiejętności Karpaczków skończyły się już po 15 minutach gry i od tej chwili drużyna włoska była równorzędnym przeciwnikiem, wyrabiając sobie nawet więcej okazji do zdobycia bramki. Jeśli się to nie stało — to dla doskonałej gry Czarneckiego i obrony, a przede wszystkim Jungera. Ten ostatni był najlepszym graczem drużyny, doskonale kryjącym przeciwników szybkim i dokładnym. Mając trudne zadanie grania na linii obrony, wywiązał się z niego doskonale. Janduda przez cały czas grał bezbłędnie, a jego czysty wykop, gra głową i ustawianie może być wzorem dla wszystkich. Stabiej tym razem zaczął Strączek, ale rozegrał się i wraz z Jungerem i Jandudą przyjął cały ciężar obrony na swoje barki. Boczni pomocnicy zawiedli — Wiśniewski jest

chyba usprawiedliwiony kontuzją, która mu nie pozwoliła wyjść na boisko po przerwie, Filipkiemu wystarczyło sił tylko na pierwsze minuty, Mikunda był z nich wszystkich najlepszy. Za mało to jednak, aby przy szybkiej grze przeciwnika, a z tym ustawianiu własnym pomóc obronie, a jednocześnie wesprzeć atak. Między atakiem a obroną była stała luka. Jeżeli gra się systemem „M”, to ciężar wspierania ataku opiera się na bocznych pomocnikach. Od graczy naszej najlepszej drużyny mamy prawo żądać, aby krycie i ustawianie się nie ograniczało się tylko do przyglądania się grze (Filipki). Mikunda rozumie grę pomocnika, ale jego koleżdy boczni powinni nauczyć się tego od Jungera.

W ataku najlepszym był Habowski. Początek gry był pokazem napastnika z prawdziwego zdarzenia. Jeżeli później Habowski obniżył poziom swej gry, to raczej z winy partnerów i kurozowego trzymania się gry środkową trójką. Gdyby grano skrzydłami, przez rzucając ciężar walki z jednej na drugą stronę, mogłoby być zaskoczyć tym obronę włoską — a wynik mógłby być inny. Kulawik i skrzydłowi słabsi niż zawsze. Szewczyk w b. złej formie.

Pierwsze minuty gry należą do Polaków. Atak wspierany przez pomocę przeprowadza ładne akcje. Dobra obrona „Anconitany” ma wiele kłopotów. Ataki idą środkiem trójką, w której „pierwsze skrzydło” gra Habowski. W tym okresie meczu ładny strzał Filipskiego łapie bramkarz, strzały Habowskiego i Kisielea nie trafiają. Włosi kryją doskonale, a cofnięciu łącznicy coraz częściej ogrywa ją naszych bocznych pomocników. W czasie jednego wypadu włoskiego od bramki ratuje Czarneckiego poprzeczka. Habowski rewanżuje się pięknym strzałem ale tym razem ratuje Włochów gówa... Sitki. Gra się wyrównuje.

Po przerwie, w pomocy Karpatczyków gra na miejscu Wiśniewskiego — Kulawik. Ataki Włochów w drugiej połowie stają się groźniejsze, ale niezawodna obrona polska nie pozwala na zdobycie bramki. W tym okresie Junger daje wspomniany pokaz gry. Atak Karpaczków w dalszym ciągu gra bardzo ładnie, ale zbyt miękko. Brak mu poza tym wykończenia akcji. Sitko kontuzjowany schodzi na chwilę z boiska. Obie strony mają stałą okazję zdobycia punktu, ale słabe strzały łapią doskonale grający bramkarze. Mecz kończy się wynikiem nierozstrzygniętym.

Oceniając całość meczu, lepszą technicznie była bezsprzecznie drużyna karpacka, miała jednak swój słabszy dzień. „Anconitana” grała na znacznie lepszym poziomie niż dawniej.

Mecz sędziował Anglik — p. Borrel. Widzów około 6 tysięcy.

T. F.

Co zrobić z gmachem Ligi Narodów?

LONDYN, 12.IV (R) — W przyszłym tygodniu Liga Narodów zakończy oficjalnie swój żywot. Generalny sekretarz Lester, urzędować będzie do końca br., podobnie, jak komisje dla zwalczania handlu opium oraz dla spraw sanitarnych.

W kołach politycznych podnosi się, iż należy zastanowić się, co uczynić z tak wspaniałym gmachem dla konferencji międzynarodowych, jakim jest siedziba Ligi Narodów. Wyraża się pogląd, że Genewa powinna służyć ONZ, jako siedziba dla konferencji międzynarodowych.

St. Zjednoczone posiadają 1.500 bomb atomowych

WASZYNGTON, 12.IV (R) Członek Kongresu amerykańskiego, De laey, oświadczył, że St. Zjednoczone posiadają 1.500 bomb atomowych, a produkcja tych bomb trwa w dalszym ciągu.

„Biologiczne niebezpieczeństwo bomby atomowej”

Koło T.W.W. Ancona zawiadamia swych członków, że dnia 12 kwietnia (piątek) o godz. 16.00 w sali Klubu Żołnierskiego w Anconie będzie wygłoszony odczyt ppłk prof. dr Dybowskiego pt. „Biologiczne niebezpieczeństwo bomby atomowej i możliwości obrony”.

Romantyczna miłość angielskiego marynarza do Polki

„Daily Herald” zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów wiadomość o romantycznej miłości „od pierwszego wejrzenia” brytyjskiego marynarza Tommy Sterne'a do jednej z Polek, wywiezionej w swoim czasie z Polski do Niemiec i znajdującej się tam obecnie, jako jedna z tzw. „displaced persons”.

Tommy Stern podczas swego pobytu w Niemczech poznał polską dziewczynę i zakochał się w niej do tego stopnia, że gdy musiał wracać do W. Brytanii, postanowił ją zabrać z sobą. Zmyliwszy czujność marynarzy umieścił ukochaną na okręcie i przesznuł do Anglii. Tutaj jednak przy schodzeniu na ląd sprawa się wydała i Polka powędrowała do więzienia, skazana na 28 dni za... nielegalne przekroczenie granicy.

Tommy Stern oświadczył, że w dniu jej zwolnienia będzie oczeki-

Konferencja żywnościowa za natychmiastową pomocą dla krajów potrzebujących

WASZYNGTON, 12.IV (Reuter) — Konferencja żywnościowa w Waszyngtonie postanowiła zwrócić się do W. Brytanii, by wysłała ona natychmiast część swoich rezerw zboża do krajów najbardziej potrzebujących, jak: Polska, Jugosławia, Grecja, Włochy i Czechosłowacja. Gdyby W. Brytania przyjęła tę propozycję, to St. Zjednoczone zobowiązałyby się w określonym czasie wyrównać powstały stąd w śpiichrach brytyjskich ubytek.

LONDYN, 12.IV (Reuter) — W. Brytania poinformowała konferencję żywnościową, iż jest gotowa wprowadzić u siebie racjonowanie chleba, jeśli St. Zjednoczone uczynią to samo.

WASZYNGTON, 12.IV (Reuter) — Min. rolnictwa, Anderson, oświadczył, że odbył długą rozmowę z prez. Trumanem i dyrektorem urzędu stabilizacji gospodarczej, Bowlesem, na temat propozycji brytyjskich wprowadzenia racjonowania chleba.

Zdaniem jednak kół amerykańskich, a wbrew zdaniu UNRRY, obecny kryzys zostanie zakończony

ny z chwilą uzyskania tegorocznych zbiorów, choć w znacznie lepszej formie przeciągnie się on do 1950 r. Wydaje się, że druk kartek na chleb byłby zakończony dopiero po przejściu najkrytyczniejszego okresu. St. Zjednoczone uważają, że najważniejszą rzeczą nie jest wprowadzenie racjonowania, lecz uzyskanie i dostarczenie Europie potrzebnej ilości zbóż. W tym sensie wypowiedział się również La Guardia.

LONDYN, 12.IV (Reuter) — Radio Moskwa nadało audycję, w której komentator sowiecki twierdzi, iż wojska sowieckie opuszczają kraje oswobodzone natychmiast, gdy to jest możliwe. Ewakuowaliśmy nasze oddziały z Bernholmu. Ewakuacja Mandżurii i Persji będzie zakończona niebawem.

A czyż można coś podobnego powiedzieć o innych Narodach Zjednoczonych? Nie nie wskazuje na to, by Brytyjczycy zamierzali ewakuować Grecję i Egipt. Amerykanie pozostają na Islandii i Grenlandii. Nadaremnie rząd Ekwadoru domaga się ewakuacji wojsk amerykańskich z niektórych swych wysp. Nie ustalono jeszcze żadnej daty ewakuacji wojsk amerykańskich z Chin. Żądania różnych krajów nieprzyjacielskich, zmierzające do natychmiastowego wycofania z ich ziem obcych wojsk, winny zostać zaspokojone — za-

WASZYNGTON, 12.IV (Reuter) — Min. rolnictwa, Anderson, oznajmił, że St. Zjednoczone zmniejszą jeszcze bardziej swoje spożycie tłuszczów, o ile to samo uczynią inne zasobniejsze państwa.

Min. Anderson przewiduje, że najbliższe zbiory w St. Zjednoczonych dadzą 830.636.000 buszli zboża, czyli o 7 milionów buszli więcej, niż w roku ub. Na 1 kwietnia rb. zapasy amerykańskie wynosiły 240 milionów buszli pszenicy oraz 664 miliony buszli owsa, kukurydzy i żyta.

A jak to jest w Europie Wschodniej — panie komentatorze!

LONDYN, 12.IV (Reuter) — Ra- (A co komentator moskiewski myśli o okupacji sowieckiej 10 krajów Europy? — Przyp. Red.)

St. Zjednoczone zawierają traktaty handlowe z państwami Sr. Wschodu

WASZYNGTON, 12.IV (Reuter) — Z waszyngtońskich źródeł do- brze poinformowanych donoszą, że niebawem zostaną zawarte traktaty handlowe między St. Zjednoczonymi a Libanem, Syrią, Jemenem i Arabią Saudyjską.

a z Argentyną wznawiają normalne stosunki gospodarcze

WASZYNGTON, 12.IV (Reuter) — Reuter dowiaduje się, że zostaną wznowione normalne stosunki handlowe amerykańsko - argentyńskie. Argentyna nie będzie już więcej należała do kategorii krajów „osi” i ich satelitów, co umożliwi firmom amerykańskim i argentyńskim wznowienie normalnych stosunków handlowych.

OD REDAKCJI

Redakcja „Dziennika Żołnierza A.P.W.” prosi wszystkich swych Współpracowników z terenu Korpusu o:

1. Nadsyłanie artykułów, notatek, wierszy, sprawozdań i wszelkiego materiału przeznaczonego do druku jedynie w formie maszynopisu z postawionymi ręcznie ale wyraźnie wszystkimi polskimi akcentami (w wypadku gdy maszyna do pisania nie posiada liter ś, ć, ż, z, ę, ą, ó, ń, ł, ę itd).
2. Pisanie z szerokim marginesem i odpowiednim odstępnem między wierszami (3 ząbki na maszynie do pisania).
3. Materiały informacyjne przeznaczone do druku winny być krótkie, napisane zwięźle i przysłane na czas.
4. Poprawki, robione ręcznie w gotowych już maszynopi-sach, winny być niezwykle czytelne.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C.M.F. 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POŁOWE (B)
CENA 5 LIR

Regent Damaskinos zostaje na swym stanowisku

ATENY, 12.IV (ANSA) — Ambasador brytyjski oraz amerykański chargé d'affaires odwiedzili regenta Damaskinos, przedstawiając mu, jakie dodatnie strony miałyby pozostanie jego na dotychczasowym stanowisku. Podobny pogląd wyznają trzej przywódcy bloku centrowego: Papandreu, Venizelos i Canelopoulos.

ATENY, 12.IV (Reuter) — Min. Bevin wystąpił do arcybiskupa Damaskinos pismo, w którym wyraża nadzieję, iż zechce on zachować swe dotychczasowe stanowisko regenta.

ATENY, 12.IV (Reuter) — Min. Tsakaliris oświadczył, że regent Damaskinos postanowił odroczyć o kilka dni udzielenie odpo-

wiedzi na pismo króla Jerzego II, który wezwał arcybiskupa, by pozostał na razie na stanowisku regenta.

LONDYN, 12.IV (R) — Regent Damaskinos wyraził wczoraj zgodę na pozostanie na swym stanowisku na czas bliżej nieokreślony.

Komisja obserwatorów zagranicznych, która sprawowała kontrolę nad wyborami w Grecji ogłosiła sprawozdanie, stwierdzając, że wybory w Grecji były wolne i sprawiedliwe i dały one prawdziwy obraz opinii narodu greckiego. Gdyby lewica grecka wzięła udział w wyborach — mówi sprawozdanie — to otrzymałaby ona przypuszczalnie około 20 proc. głosów, a w każdym razie, nie więcej

niż 25 proc. Obecność wojsk brytyjskich nie miała żadnego wpływu na przebieg wyborów — stwierdza deklaracja, podpisana przez przedstawicieli Francji, St. Zjednoczonych i W. Brytanii.

Chronika telegraficzna

— Dyrektor naczelny UNRRY, La Guardia, wystosował depeszę do Ojca św., Piusa XII, wyrażając mu podziw UNRRY i milionów Europejczyków za działalność charytatywną w obecnym ciężkim okresie. Ze swej strony Ojciec św. w specjalnym telegramie podziękował La Guardi za szlachetną działalność rozwijaną przez organizację, którą on kieruje.

— Komisja wojskowa Kongresu amerykańskiego zaleca przedłużenie o dalszych 9 miesięcy ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej.

— Komitet bankowy i pieniężny senatu amerykańskiego zatwierdził pożyczkę amerykańską dla W. Brytanii 14 głosami przeciwko 5.

— Na wczorajszym posiedzeniu rady kontrolnej Berlina gen. Sokołowski powiadomił radę, iż został mianowany następcą Zukowa, na stanowisku delegata sowieckiego w alianckiej komisji kontrolnej i naczelnego dowódcy sowieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech.

— B. premier Iraku, Nuri es Said oświadczył, że na Tygrysie i Eufracie zbudowane zostaną kosztem 6 milionów funtów szterlingów nowe tamy, które ochronią Irak przed powodzią, a Turcji dostarczą milion kilowatów energii elektrycznej.

„Wojewoda” atakuje stronnictwo „wicepremiera”

Walka z ludowcami — tym razem w Katowicach

LONDYN, 12.IV (R) — 7 kwiecień spotykamy na naszej drodze, aby słać niezadowolone i ferment”. Manifestacja zorganizowana przez PPR i fałszywą PPS, w czasie której przemawiał działacz PPR, a ostatnio „wojewoda śląsko-dąbrowski”, Zawadzki. Przeciwwskazywał on manifestacjom PPR i fałszywej PPS inną manifestację zorganizowaną równocześnie przez PSL, „której celem — jak mówił — jest rozbicie potrzebnych do odbudowy sił narodu polskiego”. P. Zawadzki wywodził dalej: „O ile klasa robotnicza trudem dnia codziennego daje dowód swej ofiarności, o tyle PSL stara się wyolbrzymić braki i trudności, jakie

spotykamy na naszej drodze, aby słać niezadowolone i ferment”.

Proces polityczny studentów w Warszawie

WARSZAWA, 12.IV (Reuter) — Sowiecka agencja TASS donosi, że specjalny trybunał wojskowy będzie sądził grupę studentów wyższych szkół w Warszawie oraz członków nielegalnych organizacji: „Organizacja Polska”, „Akcja Polska” i NSZ, którzy są oskarżeni o działalność, zmierzającą do obalenia rządzącej obecnie w Polsce administracji.

Linia Wilsona — największym poświęceniem narodu włoskiego

— mówi prem. de Gasperi

RZYM, 12.IV (ANSA) — Przewodniczący włoskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Wenecji Julijskiej przyjęty był przez premiera de Gasperi, któremu zdał sprawozdanie z pobytu międzyalianckiej komisji, która badała pogranicze włosko-jugosłowiańskie.

Prem. de Gasperi oświadczył, że na nadchodzącej konferencji pokojowej rząd włoski będzie twarzą stał na stanowisku, iż linia Wilsona jest największym poświęceniem, na jakie w interesie

pokoju europejskiego i dobrosąsiedzkich stosunków z Jugosławia, może pójść naród włoski.

Za 6-7 miesięcy wybory w Wenecji Julijskiej

GORYCJA, 12.IV (ANSA) — Aliancki gubernator wojskowy oświadczył, że przygotowywane są obecnie listy wyborcze strefy A Wepeccji Julijskiej. Przygotowanie tych list potrwa 6 do 7 miesięcy, po czym odbędą się wybory samorządowe.

5 maja Francuzi odpowiedzą na pytanie:

„Czy zgadzacie się na nową konstytucję”

PARYŻ, 12.IV (Reuter) — B. min. de Menthon, oświadczył w imieniu ruchu republikańsko-ludowego, iż jego stronnictwo nie może zgodzić się na opracowany obecnie projekt nowej konstytucji, który oddawałby w praktyce dyktatorską władzę większości parlamentarnej. Przedstawiciel komunistów ze swej strony oświadczył, że nie może się zgodzić na

żądania republikańców i katolików w sprawie władzy dla prezydenta i co do przestrzegania praw.

Gabinet francuski postanowił, że na referendum, które odbędzie się 5 maja, postawione będzie jedno pytanie, na które naród francuski będzie musiał odpowiedzieć: Czy zgadzacie się na nową konstytucję, opracowaną przez Konstytuante. Jeśli odpowiedź będzie

twierdząca, konstytucja uzyska moc obowiązującą. W przeciwnym razie, zostanie wybrane nowe zgromadzenie.

Z ostatniej chwili

LONDYN, 12.IV (R) — Z Warszawy donoszą, że według przewidywań ks. kardynał Hlond, obecnie arcybiskup gnieźnieński - poznański, obejmie archidiecezję warszawską opróżnioną po śmierci w czasie okupacji niemieckiej, ks. arcybiskupa Stanisława Galla.

MIASTO WATYKANSKIE, 12.IV (ANSA) — Ojciec św. ofiarował biskupom niemieckim transport żywności, przeznaczony dla najbardziej głodującej ludności.

LONDYN, 12.IV (R) — Rząd St. Zjednoczonych zwrócił się do Sowietów zapytaniem, czy Moskwa zgodzi się zwrócić wraz z Waszyngtonem i Londynem do Rumunii z żądaniem, by rumuński rząd Grozy dotrzymał przyrzeczeń i przeprowadził wybory powszechne. Akcja St. Zjednoczonych ma pełne poparcie brytyjskie.

Jak wiadomo wybory w Rumunii miały odbyć się najpóźniej do maja rb., natomiast Groza oświadczył niedawno, że wybory nie odbędą się przed końcem lata.

RZYM, 12.IV (ANSA) — Znanym dziennikarzem amerykańskim, Wal-

Wniosek w sprawie żołnierzy polskich w kongresie amerykańskim

WASZYNGTON, 12.IV (AP) — W Izbie Reprezentantów Kongresu amerykańskiego poseł Adolf Sabath (demokrata z Illinois) złożył rezolucję, proponując by żołnierze polscy, z sił znajdujących się pod dowództwem brytyjskim którzy w sposób honorowy zostali zdemobilizowani, mogli wstąpić do amerykańskich sił zbrojnych.

Według rezolucji, po trzech latach ci żołnierze polscy mogliby otrzymać obywatelstwo amerykańskie. Poseł Sabath powiedział, że jego projekt dopomógłby St. Zjednoczonym zwiększyć do pożądanej wysokości liczbę ochotników, zgłaszających się do służby w armii amerykańskiej.

Lewica, czy prawe skrzydło

Kto zwycięży na kongresie włoskiej partii socjalistycznej?

FLORENCJA, 12.IV (ANSA) — Panuje ogólne przekonanie, że obecny kongres partii socjalistycznej zdecyduje o dalszej linii tej partii.

Obecny zarząd proponuje „sprzymierzenie się z komunistami w wspólnej walce politycznej”, natomiast prawe skrzydło, na którego czele stoją Silone i Pertini, jest za zupełną samodzielnością socjalistów we wszystkich ich poczynaniach.

RZYM, 12.IV (ANSA) — Lewica republikańska włoskiej partii

liberalnej utworzyła ruch demokracjonalno-republikański i połączyła się w jeden blok wyborczy z republikanami.

Sprawa bałkańskich traktatów pokojowych utknęła na martwym punkcie

LONDYN, 12.IV (UP) — Sprawa traktatów pokojowych z trzema państwami bałkańskimi utknęła na martwym punkcie.

Sowiety zaproponowały, by traktaty z tymi trzema państwami nie zawierały żadnego z następujących punktów: 1) Równy dla wszystkich dostęp do handlu z Bałkanami, 2) Wolność do Dunaju, 3) Ograniczenie rozmiarów sił zbrojnych tych krajów.

Stanowiska amerykańskie i brytyjskie są zupełnie przeciwne i wymienione państwa uważają za rzecz nieodzowną ograniczenie sił zbrojnych i policji tych krajów, które są bardzo silne i kontrolowane przez komunistów.

Strajk robotników pocztowych w Jerozolimie

LONDYN, 12.IV (R) — Dwa tysiące robotników poczty, telefonów i telegrafów w Jerozolimie zastrajkowało. Wojska brytyjskie objęły centralę telefoniczną. Paletytna pozabawiona jest jakiegokolwiek łączności pocztowo-telegraficznej.

Z powodu stanowiska Rosji

Sprawa statutu Dunaju nadal nie rozstrzygnięta

LONDYN, 12.IV (Reuter) — Utrzymują, że sprawa przyszłego statutu Dunaju będzie dyskutowana na paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Dotychczas nie udało się osiągnąć porozumienia w tej sprawie. Jest rzeczą widoczną, że Rosja nie zgadza się na dalsze istnienie powstałej w 1856 r. Europejskiej Komisji dla Żeglugi na Dunaju. W 1940 r. Rosja zawarła porozumienie z Niemcami, na zasadzie którego dawną komisję w składzie: W. Brytanii, Francja, Niemcy, Włochy i Rumunia, zastąpiła nową kom. „człająca na traktu widzenia w tej sprawie.

W. Brytanii nie uznaje tego porozumienia i zdaniem jej pozostaje w mocy stan rzeczy ustanowiony w 1856 r. Wydaje się, że jak dotychczas, nie udało się zbliżyć brytyjskiego i sowieckiego punktu widzenia w tej sprawie.